

Pan Maciej Jakubowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, specjalnie dla Czytelników Tygodnika Ateńskiego

"Każdy uczeń z Aten będzie miał pełne wsparcie"

Pan Maciej Jakubowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, jest w resorcie odpowiedzialny za realizowaną dziś strategię zmian systemowych w edukacji i efektywność jej finansowania. Wyjaśnia nam, że zmiany w funkcjonowaniu ZSO im. Zygmunta Mineyko w Atenach są nieuniknione, bowiem są częścią realizowanych w szkolnictwie za granicą zmian.

Mimo tego, wstrzymanie naboru do klas 1-szych nauczania ramowego zostało w naszym przypadku odroczone do 2014 roku. W decyzji tej - jak podkreśla - przeważyły argumenty dobra tych dzieci, które ukończyły właśnie polskie przedszkola. Ich start w szkołach greckich byłby bowiem utrudniony.

Pan Jakubowski wyjaśnia nam, że jeszcze obecni pierwszoklasiści będą więc mogli w tej szkole, w obecnym pełnym systemie nauczania, ukończyć szkołę podstawową i gimnazjum. Mówi też, co dalej będzie się działo z naszą placówką.

Nasz rozmówca tłumaczy nam, na czym polegać będą wprowadzane zmiany i do czego musimy się przygotować. Odpowiada też na pytania, co Polska zapewnia dziś uczniom powracającym do Kraju, by tam mogły kontynuować naukę. Pytamy go też o wrażenia z Aten: ocenę szkoły oraz o spotkanie jakie tu odbył z przedstawicielami środowisk Polonii skupionych wokół naszej Polskiej Szkoły.

- Pani Ministrze, jakie wrażenie zrobiła na Panu ateńska placówka? Z jakim jej obrazem przybywał Pan do Aten, a z jakim wracał do Warszawy?

- Szkoła zrobiła na mnie dobre wrażenie, a spotkanie z rodzicami i nauczycielami było moim zdaniem bardzo konstruktywne. Przyjechałem z dobrym nastawieniem, ufając, że razem uda nam się wypracować rozwiązanie, które będzie przede wszystkim korzystne dla uczniów.

To spotkanie było bardzo potrzebne. Wyjechałem przekonany o dużym potencjale polskiego środowiska oświatowego w Grecji i wzajemnym zrozumieniu.

- Jakie były Pana wrażenia ze spotkania z przedstawicielami grona nauczycielskiego i rodziców uczniów ZSO im. Zygmunta Mineyko przy Ambasadzie RP w Atenach oraz przedstawicielami rodzin, które pragną by ich 6 i 7 - latki uczyły się w tej szkole w systemie ramowym tej placówki?

Co Pana Ministra najbardziej zaskoczyło? Jak ocenił Pan Minister postulaty, argumenty oraz zapewnienia rodziców? Jakie wnioski Pan Minister wywiózł z Aten?

- Podczas dyskusji na temat przyszłości szkoły polskiej w Atenach miałem możliwość zapoznania się z punktem widzenia nauczycieli i rodziców dzieci sześć- i siedmioletnich, które uczęszczały do polskich przedszkoli i – w opinii rodziców – miałyby utrudniony start w szkołach greckich. Rozumiem ich argumenty i to skłoniło nas do decyzji, żeby jeszcze w tym roku szkolnym pozostawić możliwość nauczania ramowego dla nowych uczniów. Jednocześnie przekonywałem, że długofalowo nauczanie ramowe nie jest korzystne dla uczniów.

Oczywiście uczniowie, którzy już korzystają z nauczania ramowego będą mieli możliwość jego kontynuacji. Jednak chciałbym podkreślić, że to ostatni rok, w którym przeprowadzono nabór do nauczania ramowego w szkole w Atenach.

Zespół Szkół imienia Zygmunta Mineyki w Atenach jest ostatnią polską szkołą za granicą prowadzoną przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, która oprócz nauczania uzupełniającego prowadzi nauczanie ramowe. Wszystkie inne nasze placówki zagraniczne prowadzą nauczanie w oparciu o uzupełniający plan nauczania. Dzieci te realizują obowiązek szkolny i nauki w lokalnych systemach oświaty. Według nas to zdecydowanie najlepsze rozwiązanie dla uczniów, którzy z jednej strony są włączeni w lokalną społeczność uczniowską, a z drugiej strony podtrzymują dzięki nauczaniu uzupełniającemu silną więź z krajem, poszerzając swoje umiejętności w zakresie języka polskiego i wiedzy o Polsce.

Kwestie te przedstawiłem 5 lipca podczas spotkania z Radą Rodziców i nauczycielami. Przekonywałem do planu zmian w funkcjonowaniu placówki, który zmierza do tego, aby jedyną formą nauczania w przyszłości w szkole w Atenach było nauczanie uzupełniające, jak ma to miejsce w pozostałych szkołach polskich za granicą. Zapewniałem jednocześnie, że wygaszanie nauczania ramowego będzie następowało stopniowo – przy zapewnieniu kontynuacji tej formy nauczania w okresie realizacji obowiązku szkolnego dla wszystkich uczniów obecnie z niej korzystających.

- *Blisko 40 rodzin w Atenach od ponad roku przygotowywało swoje dzieci do wysłania ich do Polskiej Szkoły w systemie ramowym 2013/2014. Dzieci te uczęszczały do polskich przedszkoli, by przygotować się do podjęcia w niej nauki. Decyzja o wstrzymaniu naboru w nauczaniu ramowym w styczniu 2013 roku zupełnie zaskoczyła te osoby. Zdecydowana większość z nich nie ma dziś praktycznie innych szans na zapewnienie swoim dzieciom nauki w szkole podstawowej w Grecji bez utraty roku a może i więcej. Ich życiowe plany stanęły nagle pod znakiem zapytania. Co się z nimi stanie? Jakie są decyzje Ministerstwa w tym względzie?*

- Z pełnym zrozumieniem odniosłem się do argumentów rodziców, których dzieci już rozpoczęły przygotowanie przedszkolne z myślą o polskiej szkole. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska polskiego podjęto decyzję o przesunięciu o rok, to jest do 1 września 2014 r. wstrzymania naboru uczniów do klasy I szkoły podstawowej prowadzącej kształcenie ramowe. Dzieci, które rozpoczną naukę w kształceniu ramowym w roku szkolnym 2013/2014 będą miały możliwość kontynuacji nauki aż do ukończenia gimnazjum.

Jednocześnie chciałbym jeszcze raz podkreślić, że od roku szkolnego 2014/2015 szkoła będzie prowadziła nabór uczniów wyłącznie w kształceniu uzupełniającym.

Powyższe decyzje zostały przedyskutowane i ustalone z rodzicami i nauczycielami podczas spotkania 5 lipca. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w zapisach zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 30 lipca 2013 r. w sprawie przekształcenia Zespołu Szkół imienia Zygmunta Mineyki przy Ambasadzie RP w Atenach w Szkolny Punkt Konsultacyjny, co nastąpi w 2022 r.

- *Panie Ministrze, nie przypadkiem w Grecji Polska Szkoła jest tak duża i tak bardzo ceniona przez Polonię. Z przyczyn historyczno - społecznych, administracyjnych a również politycznych cudzoziemcy w Grecji mają utrudniony dostęp do wielu instytucji, nie tylko w zakresie kariery zawodowej, ale także w zakresie edukacji.*

W przypadku rodzin polsko - greckich drugie pokolenie Polaków nie odczuwa tych konsekwencji tak mocno jak dzieci imigrantów, którzy planują powrót do kraju lub dalszą migrację. Ich rodzinom częstokroć sugeruje się podczas prób zapisania dziecka do państwowego przedszkola, by szukały raczej przyszłości dla siebie i dzieci za granicą. Brak też ze strony placówek państwowych wsparcia językowego dla dzieci obcokrajowców.

W przypadku dzieci już uczęszczających do państwowych szkół greckich, ich rodzice zmuszeni są do opłacenia im lekcji w prywatnych szkołach popołudniowych, jeśli zamierzają one kontynuować naukę na wyższym poziomie. Dotyczy to nawet dzieci kończących nauczanie na poziomie podstawowym. Wiemy już, że ramowe nauczanie w Polskiej Szkole w Atenach jest wygaszane i że jest to ostateczna decyzja ministerstwa.

Czy jednak fakt, że w Grecji efekty ekonomicznego kryzysu coraz wyraźniej skłaniają żyjących tu na

emigracji Rodaków do decyzji o wyjeździe z tego państwa, a więc ma miejsce kurczenie się liczby uczniów w Polskiej Szkole, zwłaszcza w systemie ramowym nie przemawiałoby raczej za przyzwoleniem na naturalny, samoistny proces?

W wielu przypadkach zapobiegłoby to wielu dramatom, jakie mają miejsce obecnie w wyniku sytuacji spowodowanych kryzysem panującym w tym kraju, ponieważ pozwoliłoby to emigrantom na spokojne zakończenie niezbędnych formalności i czynności związanych z reemigracją bądź dalszą migracją.

- Naturalną konsekwencją wstąpienia Polski w 2004 r. do Unii Europejskiej są procesy migracyjne. Wspólny rynek pracy sprawia, że polskie rodziny z dziećmi w wieku szkolnym można spotkać niemal w każdym kraju Europy. Ja również wiele lat mieszkalem z rodziną za granicą i wiem, że odnalezienie się w systemie edukacyjnym innego kraju nie jest sprawą prostą.

Jestem jednak przekonany, że wyłączenie dzieci polskich z możliwości uczęszczania do miejscowych szkół nie jest rozwiązaniem dobrym. Uczęszczanie do miejscowej szkoły, nauka języka, integracja z lokalnym środowiskiem są kluczowe dla dobrej adaptacji ucznia i jego rodziny. Często rodziny planują powrót do kraju, ale w rzeczywistości pozostają za granicą przez kilka a nawet kilkanaście lat. W tej sytuacji polska szkoła uzupełniająca powinna zapewniać stały kontakt z językiem polskim i krajem niezależnie od decyzji rodziców o powrocie do Polski lub dalszej migracji. Jednak to lokalna szkoła pozwala uczniowi na integrację, a także daje możliwość kontynuacji nauki w miejscowym systemie.

Wszyscy polscy uczniowie mają zapewniony powrót do polskiego systemu. Ponadto gwarantujemy uczniom powracającym do polskich szkół przyjazne warunki adaptacji i dodatkową bezpłatną naukę. Polskie szkoły są zobowiązane przyjąć każdego ucznia. Dyrektorzy są też zobowiązani do umożliwienia uczniom wyrównania ewentualnych różnic programowych, a państwo polskie przekazuje szkołom odpowiednie środki na dodatkowe lekcje z języka polskiego. Zmiany wprowadzane w funkcjonowaniu Zespołu Szkół w Atenach nie wpływają więc na możliwość kontynuowania przez uczniów tej szkoły nauki w Polsce.

- Podczas spotkania w Atenach poruszony został problem wymagań greckiego Ministerstwa Oświaty względem naszej placówki, które domaga się zwiększenia liczby godzin języka greckiego w Polskiej Szkole. Czy w tej sprawie MEN podjęło rozmowy z greckim partnerem, czy planowane są zmiany liczby godzin tego języka w ZSO w Atenach?

- Podchodzę ze zrozumieniem do wymagań greckiego Ministerstwa Oświaty względem uczniów Zespołu Szkół w Atenach, ponieważ wydają się one uzasadnione. Nauka greckiego na pewno ułatwi w przyszłości uczestniczenie w życiu publicznym, zawodowym, ale też da uczniom dalsze możliwości kształcenia w lokalnym systemie, na przykład na poziomie wyższym. W obecnej sytuacji wprowadzenie dodatkowych zajęć jest jednak trudne, bowiem program nauczania naszych uczniów jest już bardzo napięty. Będziemy rozmawiać ze stroną grecką jak tę kwestię rozwiązać z korzyścią dla polskich uczniów.

- Podczas rozmowy z przedstawicielami rodziców uczniów i pedagogów ZSO w Atenach zapewnił Pan Minister, że nauczanie uzupełniające w tej szkole będzie utrzymane tak długo jak tylko będzie istniała taka potrzeba. Ten program jednak będzie modyfikowany. Jaki będzie kierunek tych zmian? Czy zmiany jakie będą miały miejsce uwzględnią także specyfikę programów edukacji w poszczególnych krajach przebywania? Czy dzieci kończące tu szkoły greckie będą mogły w przyszłości, jeśli zapragną, włączyć się płynnie w polski system edukacji nie tracąc nadprogramowych lat w szkolnych ławkach? Na jakie udogodnienia i pomoc w procesie uzupełniania braków językowych czy różnic programowych mogą te dzieci liczyć, kiedy znajdą się w Kraju?

- Pragnę jeszcze raz podkreślić, że wprowadzana od 2014 r. zmiana w funkcjonowaniu Zespołu Szkół w Atenach nie ograniczy dzieciom dostępu do uczenia się języka polskiego i wiedzy o Polsce. Każdy uczeń zainteresowany nauką języka polskiego będzie miał możliwość uczestniczenia w kształceniu uzupełniającym. Jestem przekonany, że każdy uczeń szkoły w Atenach znajdzie w niej ofertę, która pozwoli na rozwijanie jego talentów i umiejętności, jak również przybliży kraj ojczysty.

Już obecnie w kształceniu uzupełniającym prowadzonym przez Zespół Szkół wdrażane są nowoczesne ramy programowe kształcenia uzupełniającego opracowane dla szkolnych punktów konsultacyjnych. Tworzą one jednolity standard edukacyjny z zakresu języka polskiego i wiedzy o Polsce, realizowany we wszystkich szkołach polskich za granicą prowadzonych przez MEN. Programy nauczania tworzone przez nauczycieli w oparciu o ramy programowe uwzględniają specyfikę kraju zamieszkania ucznia oraz uwarunkowania związane z funkcjonowaniem Polonii i Polaków w danym kraju.

Chcemy też wspierać polskich uczniów w sposób nowoczesny, na przykład poszerzając ofertę materiałów dydaktycznych już dostępnych w Internecie. Chcemy też przeznaczać więcej środków na wsparcie i doskonalenie pracy nauczycieli, a także podnoszenie jakości nauczania. Jestem przekonany, że wsparcie to będzie w najbliższych latach rosło.

Chciałbym podziękować środowisku skupionemu wokół szkoły polskiej w Atenach za życzliwe przyjęcie argumentów i współpracę w wypracowaniu rozwiązań zapewniających dalsze funkcjonowanie szkoły w oparciu o kształcenie uzupełniające.

Jednocześnie jeszcze raz pragnę podkreślić, że każde polskie dziecko w Atenach będzie miało możliwość nauki języka polskiego i wiedzy o Polsce, a w sytuacji powrotu do kraju każdy uczeń uzyska pełne wsparcie w polskiej szkole.

Rozm. Anna Maria Leonhard